

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Gosć Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartal na poczcie 1 marek 50 fen., z dostarczeniem w domu przez listowego 1 marek 74 fen. Ogłoszenia przyjmuję się za okół 15 fen. od jednolatowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, u 60 fenigów od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego uchagania należności wszelki rabat ustale.

Walka o reformę wyborczą w sejmie.

(Drugi dzień obrad).

Wbrew oczekiwaniu nie przyszło w środę w sejmie pruskim do rozstrzygnięcia w sprawie reformy wyborczej. Sala obrad była znów przepieliona po same brzegi, lecz tok rozpraw był daleko spokojniejszy aniżeli dnia poprzedniego. Posiedzenie zakończyło się marszałkiem hr. Schwerinem o godz. 11.20, a po zaprzesygnięciu 5 nowych posłów przystąpiono zaraz do dalszych obrad nad reformą wyborczą.

Posel dr. Lohmann (nar. lib.): Przemawiam w imieniu tylko polowy mojej frakcji (Wesołość). Stanowisko nasze jest z rozpraw w komisji i w plenum, jak i z posiedzeniami naszej frakcji dostatecznie znane. Mimo to pragnie jeszcze raz wyjaśnić. Ci z moich politycznych przyjaciół, którzy poza miną stają, odrzucają przedłożenie rządowe (Ożywione oklaski na prawicy). Mamy przedewszystkiem nadzieję, że po przeprowadzeniu ustawy wzrosłyby bardzo silnie frakcja socjalistyczna. Do tego dochodzi Półacy, należący do opozycji w Prusach. Po przeprowadzeniu równego prawa wyborczego miałbym mniej więcej 112 socjalistów, 40 Polaków, 3 Wełtów (Hanowerczyków) i 2 Duńczyków, razem 157 głosów. Doliczając do tego postępowców, doszłibyśmy do 192, a więc nie wiele brakłoby do większości w Izbie, czyli 228 gł. Przy wyborach kolejnych przyszłyby prawdopodobnie do kompromisu między postępcami a socjalistami, wskutek czego siła partii socjalistycznej znacznie by się wzmogła. W niezadługim czasie miałbymy w Izbie socjalistyczno-polsko-postępową większość. Po zaprowadzeniu równego prawa wyborczego w Prusach przeszłyby napewno ten sam system wyborczy w gminach. — Teraz do sprawy polskiej. Już przyszła czasowej większości w Izbie praca była trudna. Nadal byłaby jeszcze trudniejsza, gdyż

kasy polskie są pełne, a wśród Polaków panuje wielki popyt na ziemię. Już przy obecnej polityce kolonizacyjnej przechodziło stosunkowo wiele ziemi z rąk niemieckich w polskie, aniżeli przeciwnie. Stoiemy więc przed nowym silnym naporem Polaków. — Mówca wyraża obawę co do dalszej polityki kolonizacyjnej przy innym składzie Izby. Dalej obawia się radykalnego przewrotu w dziedzinie szkół i kościoła, poczem poleca wniosek swej frakcji o dwugłosowych wyborach.

Minister dr. Drews zbiła wywody posła Heydebranda z dnia poprzedniego i oświadcza ponownie z całą stanowczością, iż rząd niewidko że przedłożył projekt o równym prawie wyborczem, ale również z całą energią i stolicem mu do dyspozycji środkami postara się o to, aby ustanowiona się prawa. Wniosek narodowych liberalów o zaprowadzenie dwugłosowych wyborów jest dla rządu nie do przyjęcia. Co do sprawy polskiej, to zarezcza minister ponownie, iż rząd wszelkimi środkami powieść będzie niemalczne na kresach wschodnich. — Już wczoraj wskazał prezydent ministrów na to, iż w razie odrzucenia równego prawa wyborczego przyjdzie później radykalniejsze (Głos na prawicy: Tchórzostwo!) Wypraszam sobie energicznie, aby mi czyniono zarzut tchórzostwa! (Brawo na lewicy).

Posel dr. Pachnicke (part. lud.) odrzuca również wniosek narodowych liberalów i występuje za równym prawem wyborczem.

W końcu przemawiał jeszcze za pluralnym prawem wyborczem wolnonikserwantysta Lüdicke, a za równym prawem dwaj socjalisci, poczem dalsze obrady odroczone do następnego posiedzenia.

(Trzeci dzień obrad).

Odrzucenie równego prawa wyborczego.

W czwartek zapadła w sejmie pruskim tymczasowa decyzja w sprawie reformy wyborczej.

przed światem padać będzie w naszych rękach, a twoj syn wolny tak samo, jak i ty.

Jan smutnie potrząsa głową.

— Gwardya zabije go natychmiast, tembardziej, że o własne życie walkać będzie musiał.

— Jednym słowem, wasza cesarska mość zdecydowana pozostanie?

— Muszę... muszę. Ocal chłopca najpierw, a wówczas zróbcie, co zechcesz.

Po chwili milczenia Zeno rzekł stanowczym tonem:

— Słuchajże mnie wasza cesarska mość, dwa razy się nie ryzykuje życia, chyba dla własnej krwi.

Albo pójdziesz za mną teraz, albo musisz pożegnać się z myślą oswobodzenia na zawsze. Może być, iż chłopiec jest w niebezpieczeństwie, ale twoje życie potrzebniejsze jest dla państwa. Dziś, jutro, każdej chwili może Andronikus posłać tu kaka i wszystko się skończy. Musisz więc zaryzykować życie najmłodszego syna; nema innej rady.

— Owezem, jest, pozostań tutaj i zaryzykuj swoje własne. Wole umrąć dziesięć razy, aniżeli żeby dziki moje miało być odlepione i torturowane.

— Bardzo dobrze — odpalił Zeno — w takim razie odchodzę.

Spuścił sznur i usiadł na oknie.

— Po raz ostatni, nie! — odpalił cesarz słabym głosem, jakby zmęczony niezwykłym wysiłkiem. — Dziękuję ci z całego serca.

Zeno więcej nie słuchał i głowa jego zamilka pomiędzy oknami. Pięć minut nie upłychno, odkąd wszedł do wieży.

Na dole Gorillas nie wiedział, co ma myśleć, gdy kosz i blot, które już do połowy wcisnięte zostały, spuściły się na nowo. Mogli tylko przypuszczać, że Zeno ucieka z powodu alarmu wewnętrz wieży.

Nie przyszło mu na myśl, że się cesarz mógł w ostatniej chwili rozmówić.

Wniosek o przywrócenie głównego paragrafu 3 weidle przedłożenia rządowego został w drugiem czytanu 235 głosami przeciw 183 odrzucony, potem przyjęto ten paragraf w myśl uchwał poważnych przez większość reakcyjną komisyj. Rząd postanowił odczekać wyniku trzeciego głosowania i wtedy dopiero zajmie decydujące stanowisko. Na razie więc przeciwnicy równego prawa wyborczego w Prusach triumfują. Rozprawy czwartkowe nie budziły większego zainteresowania, zwiększa, że poszczególni mówcy powtarzali tylko znane już dośćczennie w tej sprawie zapatrywanie swych kolegów frakcyjnych.

Imieniem wolnonikserwantystów zapewniał posel dr. Rewoldt, iż frakcja jego nie pozwoli się sprawdzić z odmownego stanowiska, chociaż ja się straszny zagrożeniem z korona. Jesteśmy monarchistami z przekonania — wywodził mówca — lecz, gdy korona wskutek złej dorady na te drogi wstąpiła, nie możemy niezwolniczo na jej krok się zgodzić. Rząd może iżne rozwijać, lecz naruszony tem samem konstytucyjne, dla tego ostrzegam go przed tym krokiem. Rozwiązań sejmu pochnieły kraju w jaknajwiększe zamieszanie i wywołaliby ciekłe walki wewnętrzne. Musialiby nastąpić nowe wybory podczas wojny, na co konstytucja nie pozwala, gdzie większość wyborców stoi w polu.

Wiceprezydent ministrów dr. Friedberg: I rząd nie uważały w interesie kraju rozwijanie Izby, za wskazane, lecz temsamem jeszcze nie powiedziane, iż na te drogi nie wkroczy. Posel Rewoldta zamarzał widocznie swoją mową spowodowaną rządem oświadczenie, czy się na to zdecyduje. Otóż mogę oświadczyć, iż rząd dopiero przy trzecim czytanu zajmie decydujące stanowisko, gdy pomiędzy drugiem a trzecim czytaniem może jeszcze znaleźć się możliwość porozumienia, naturalnie na podstawie przez prezydenta ministrów onegda-

NIEWOLNICHA

POWIEST.

(Ciąg dalszy)

— Każda chwila jest cenna — rzekł. — Jeśli zewnętrz nas zobaczą, wówczas wszystko przepadło i wyłapią nas jak szczerów w pułapkę. Na końcu tej linii znajduje się kosz, w którym Wasza cesarska Mość bezpiecznie zjechać może. Obawiać się nie ma czego. Ja i mój przyjaciel pewni jesteśmy i uczciwi ludzie.

— Nie wątpię, że dobrym być musisz, kiedyś razem życie, wyłatać aż tutaj.

Cesarz parę kroków naprzód postąpił, lekko trując; podobno miał tylko cztery palce na lewej nodze.

— Ale wszystko to na nic — dodał — bo ja z tobą nie pójdę.

— Co? — spytał Zeno ostrożnie, jakby pierw w niego uderzył. — Nie pójdziesz? Nie chcesz być wolnym, teraz, kiedy wszystko gotowe?

— Nie mogę. Spuśc swoje liny, zanim kto nadjeździ i niech cię Bóg biogostawi! Ja uciekać nie mogę.

— Ależ dlaczego?

Nigdy w życiu jeszcze nie był Zeno podobnie zdumionym.

— Andronikus ma przy sobie mego najmłodszego synka. Jeśli ucieknę, odlepi dziecko wrzecącym ocieniem i powoli go zamęczy. Wybaw je najpierw, a wtedy pojde z tobą.

Szczęśliwie były słowa uwieńczonego władcy i szlachetnego jego postawa, Zeno ustał się wzruszonym, ale zarazem i rozzarzowanym. Jeszcze jednego argumentu potrzebował:

— Jeśli teraz pójdziesz za mną, to obiecuje ci, że

— Uważaj — szepnął Gorillas do kobiety, siedzącej obok niego — już powraca!

— Sam?

— Tak.. sem. Schodzi po sznurze.

Kobieta zsunęła się po ślepkach kamieniach i omal nie upadła. Zanim się jednak żaglem przykryła, ujrzała ciemną sylwetkę Zena w pełni wysokości wieży.

Nagle odezwał się w pobliżu okrzyk:

— Phylake! Oho.. ho.. o! Pilnuj, ho! Pilnuj! Łódź jakas wypływa z ciemności i trzech ludzi skoczyły na wybrzeże. Kobieta zerwała się na równe nogi, usiłując zobaczyć, co się dalej stanie.

Gorillas rozbaczył rzucając się ku przybyszom, zagrzał im drogę, ale jeden z nich, zręczny jak małpa, omijał go i cawciwiąc sznur z wełnami poczęał się do góry wznosić. Dwaj inni zaś po krótkim szamotaniu, wraz z Gorillasem zsunęli się po obsługiej pochyłości do wody, tuż koto łodzi tak, że od nagi pochwilę pochyliły się kolec debowy, do którego czolno było przywiązać i zerwała się z niego sznur. Ta sama łódka zupełnie przymocowaną nie była, teraz więc obie odsunęły się od drzegu, zdała na łaskę kapryscnej fali.

Kobieta, choć przerażona, opanowała się wkrótce i stała się roześmiana w sytuacji.

Człowiek na linie szybko powrócił się do góry. Zeno zaś czynił to samo, goniący był jednak świeższy i jak kot zwawy. Jeszcze trochę, a będzie mógł zasnąć uciekiniera za nogi i zrzucić go z lin. Nie wiecie, jak dziesięć stop ich od siebie dzieliło.

Wtem rozległy się słaby okrzyk i uderzenie ciążące kamiennej płyty.

To Zeno przeciął linię pod sobą i ów zwawy jak kot człowiek leżał teraz martwy u stóp wieży.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wskazanej. Posel Rewoldt wskazywał w swoim mowie na to, iż niesłusznem byłoby, gdyby żołnierze znajdujący się w polu wykluczeni byli od wyborów. Byłyby to w istocie niepożądane, lecz trzeba by się z tem pogodzić, zwłaszcza, że większość wyborców, znajdujących się w polu, z pewnością nie gniewałaby się, gdyby wskutek nowych wyborów jej prawo wyborcze zostało rozszerzone.

Posel Kardorff (dziki). Wywody, jakie tu wyłuszcza, są również powodem do wystąpienia z tej frakcji (wojnowokonservatywnej). Jestem wprawdzie zasadniczym przeciwnikiem równego prawa wyborczego (Słuchaciel! słuchaciel!), mimo to gołotworem jestem stanąć na jego podstawie, uważając równy prawo wyborcze za niezbędne. (Bardzo słusznie! na lewicy). Na czele wszystkich powodów stawiam oredzie króla pruskiego z lipca, któremu przypisuje wielkie znaczenia. Skutki niespełnienia tego oredzia byłyby dla monarchii wprost fatalne, mogąc doprowadzić do podkopania uczuć monarchistycznych w narodzie. Jesto gra niebezpieczna, jeżeli twierdzi się poza kulisami, iż korona swego przyrzeczenia nie bierze więcej na serio. Korona nie jest odosobniona we walce. Poza nią stoją silne partie obywateelskie. Rozwiązywanie Izby, podczas wojny napotka na poważne wątpliwości. Nowe wybory wydalyby inny skład Izby, a wtedy konserwatyści poniesliby kleksę. Wtedy nie mogliby do ustawy wstawić pewnych ubezpieczeń, jak to obecnie uczynić sa w stanie.

Narodowy liberal Otto oświadcza się w imieniu 37 członków swej frakcji za równym prawem wyborczym.

Ostatni z mówców, konserwatysta von der Osten, przemawia przeciw przedłożeniu, poczem przyjęto wniosek o zamknięcie rozprawy.

W głosowaniu imieniem odrzucono następnie wniosek o przywrócenie przedłożenia rządowego 235 głosami przeciw 183; 4 posłów wstrzymało się od głosowania. Marszałek hr. Schwerin stwierdza, że temsamem równy prawo wyborcze zostało odrzucone.

Posel Adolf Hoffmann (niez. soc.) wola: Wójcacy i robotnicy amunicyjni, słuchajcie! (Smiech i niepokój).

W końcu również w imieniu głosowania przyjęto § 3 wedle uchwał komisji (prawo pluralne) 232 gł. przeciw 183; 2 posłów wstrzymało się od głosowania.

Wymiana jeńców z Francją.

Z Berlina donoszą urzędowo: Rokowania, prowadzone od kilku tygodni w Bernie szwajcarskim między przedstawicielami rządów niemieckiego i francuskiego w sprawie jeńców, zostały 26 kwietnia pośmialnie zakończone. Powięzione uchwały zostały rządom przedłożone do zatwierdzenia.

Najważniejszym rezultatem tych układów będzie uwolnienie wielkiej liczby niemieckich i francuskich jeńców wojennych z niewoli. O ile czas przebytu w niewoli przekracza 18 miesięcy, mają pojmani oficerowie zostać internowani w Szwajcarii, podoficerowie i szeregowcy odesłani prosto do kraju rodzinnego z powrotem i to w porządku wedle dnia, w którym dostali się do niewoli. Na ogół dokonywać się będzie wymiana głowa za głowę. Wyjątek stanowią jeniecy starsi ponad 45. rok życia i ojcowie rodzin, mający conajmniej troje dzieci, którzy ze względów ludzkości uwolnieni zostaną bez ograniczenia ich liczby.

Wśród niemieckich jeńców, przebywających 18 miesięcy we francuskiej niewoli, wchodzi chwilowo w rachubę mniej więcej 2000 oficerów i 120 000 szeregowców. Naturalnie, że przewinięcie tylu jeńców wymagać będzie kilka miesięcy czasu, zwłaszcza, że trzeba ich będzie wprzód zastąpić w ich pracy. Jeńcy wojenni, internowani 15 kwietnia 1918 r. z powodu choroby w Szwajcarii, o ile do niewoli dostali się przed 1. listopada 1916 r., zostaną bezzwłocznie pułsczeni i wróci do domu.

Poza tem zawierają układy ważne rozporządzenia co do wewnętrznych urządzeń w obozach jeńców, ich wyżywienia, racyi chleba, kar dyscyplinarnych, a wreszcie przepisy w sprawie obchodzenia się z ludnością na zajętych obszarach.

Zawiązania na Ukrainie.

Aresztowanie ministra i wysokich urzędników rządu ukraińskiego.

Urzędująco ogłasza, co następuje:

W ostatnich czasach objawiła się w Kijowie silna agitacja, zwierająca się przeciwko wpływom niemieckiemu na Ukrainie. Nasze zabiegły w celu zaprowadzenia porządku nie doznawały ze strony rządu ukraińskiego należytego poparcia. Rząd ten nie uczył niczego, aby upewnić zasiedlowe, a przez nie dotrzymać obowiązujących kontraktowych. Skutkiem tego feldmarszałek Eichhorn widział się zmuszony w porozumieniu z ambasadorem niemieckim baronem Mumm wydać rozporządzenie w sprawie zasiedłów. Gazety ukraińskie podały je jednak niedokładnie, co wywołało niepowolenie w kraju i protesty w Radzie ukrai-

ńskiej. Okazało się, że jej członkowie miały biorąć w agitacji przeciwko nam. W tych okolicznościach nabrało szczególnego znaczenia samowolne aresztowanie przez Ukraińców dyrektora rosyjskiego Banku zagranicznego pana Dobrego. Tenże został bez bliższego objaśnienia ze strony „Związku dla wyzwolenia Ukrainy” w swojej kwaterze naprawdzie i urowadzony. Wezwana przez niego milicja rządowa odmówiła mu ochrony. Dotychczas nie stwierdzono, gdzie aresztowany się znajduje. Dobry był rzecznik bankowy, prowadził uklady z niemiecką i austriacką komisją gospodarczą i sprawie tej cenne oddał przysługę. Doszło też do wiadomości władz niemieckich, że jeszcze więcej ludzi ma być aresztowanych. Równocześnie wzniósł się podejrzenie, iż aresztowania te spowodowały sami członkowie rządu ukraińskiego. Niemieckie dowództwo generalne nie mogło się temu wszyskiem obojętnie przygadać. Akt gwałtu oznaczał rozpoczęcie się znów anarchii a rząd ukraiński okazał się za słaby, aby bezpieczeństwo publiczne w Kijowie zapewnić. Skutkiem tego feldmarszałek Eichhorn razem z ambasadorem Mummem wydał dla bezpieczeństwa miasta Kijowa różne zarządzenia, mianowicie zaprowadził sady wojsenne, ustanowił ostre kary na zbrodniarzy i zagrażał ciężkimi karami tym, którzy porządek zamieszczą.

Sąd wojskowy zbadał tymczasem sprawę dyrektora Dobrego. Badanie to doprowadziło do aresztowania ukraińskiego ministra wojny Szukowskiego, szefa wydziału w ministerium spraw wewnętrznych Dajewskiego, szefa wydziału w ministerium spraw zagranicznych Lubińskiego, żony ministra spraw wewnętrznych Tkaczko, i komendanta milicji miejskiej Bogackiego. Siedzibę sądową trwa dalej.

Tak brzmi doniesienie urzędowe. Potwierdza ono przedewszystkiem to, co znawcy stosunków ukraińskich oddawają twierdząc, że rząd ukraiński nie ma należytego wpływu w kraju. Może te najnowsze wiadomości z Ukrainy wylecza wielu polityków niemieckich ze złudzeń, jakie co do Ukrainy mieli. Dzieło hr. Czernina, stworzone w Brześciu Litewskim, nie okazuje się tem, czem być miało.

Przewrót na Ukrainie.

Z Berlina donoszą urzędowo: Na Ukrainie stara Rada i rząd dotychczasowy zostały przez deputacje chłopskie, przybyłe do Kijowa, zwalone. Nowy rząd natychmiast oświadczył, iż staje na podstawie pokoju w Brześciu Litewskim.

Jak dalej donoszą, zostały osoby uwiezione w Kijowie tymczasem wypuszczone na wolność. Uwięzienie nie ma zresztą z przewrotem na Ukraine nic wspólnego.

Sprawa wyżywienia ludności w Niemczech.

Wydział parlamentu dla spraw wyżywienia zebrał się 1 maja na naradę. Minister Waldow zajął się przemówieniem o stanie sprawy wyżywienia. Podajemy, co następuje:

Jakie są widoki sprawy naszego wyżywienia?

Początek roku gospodarczego, który się zaczął 1 kwietnia 1917, a skończył 31 marca 1918, stał pod znakiem niekorzystnych skutków silnego zużycia brukwi (kwaków), zmniejszenia racyi chleba i braku kartofli, trwałego aż do miesiąca sierpnia. Ludność brakuje zatrzymała.

Podstawa naszego wyżywienia jest zboże na chleb i kartofle. Trudne położenie przy końcu przeszłego roku gospodarczego urządzono pokonanie dzięki rychiemu wymiotowi zboża. Do 15-go października 1917 miało już 1½ miliona ton zmniejszonego zboża na składowi. To jest 600 tysięcy więcej, niż rok przedtem. Nie prawda jest, jakoby większe ilości mąki z tego rychiego wymiotu się zepsuły, jak się tego rozmawiali obawiali.

Znówły były na ogół słabe. Ażeby zapobiec na przyszłość nadwiśle obrachunkom ilości zboża, ustaliliśmy dla statystyki zbożowej nowe regulaty. Urząd zbożowy Rzeszy ułożył na mocy swojej statystyki, iż zboża należy odstawić, przeprowadzić rychły wymiot zboża i dokonać niedawno nowego zestawienia zapasów. To doprowadziło do zmniejszenia ilości chleba dla rolników z 8½ na 6½ kilogramów.

Będziemy musieli z Ukrainy otrzymać znaczny dowóz, jeżeli zmniejszenia racyi chleba mamy uniknąć. Podług układów w Kijowie zawartych można mieć nadzieję, że Ukraina odstawi do 31 lipca 1918 mocarstwu centralnemu obiecane 60 milionów pudów (1 pud zawiera 16½ kilo, 3 pudy równe są 1 centnarowi, 60 mil. pudów zatem wynosi 20 mil. centnarów).

Racya chleba.

Czy zmniejszenie racyi chleba okaże się konieczne, to się dopiero za kilka tygodni okaże się zależne jest od tego, ile zboża z zagranicy nadzieje.

Szerz kartofli był dobry. Podwyższenie tygodniowej racyi kartofli nie było jednak możliwe, ponieważ trudności przewozu temu przeszkodziły.

Wojsko zresztą zada 30 mil. centnarów kartofli więcej, aby zaspakiać masło. Mamy nadzieję, że aż do rychłych kartofli będzie możliwa takie racye kartofli utrzymać, jak dotychczas. Na wszelki wypadek mamy jeszcze pewne rezerwy. Do sadzenia będzie potrzeba wielej kartofli, bo wielej ziemię wzięto pod ich uprawę.

Do zaopatrzenia bydła nie mieliśmy dostatecznej paszy, mianowicie dla tego, że owies bardzo licho się udraża. Dla tego trzeba było ilość bydła do tego zastosować. Wybiłismy przeto świnie tak, iż obecnie mamy ich w kraju 6 milionów sztuk.

Ponieważ 60 procent wszystkiego mięsa, zjadnego przez ludność, właśnie wieprzowe mięso, stało się przeto wybicie świn doprowadziło do silnego bicia bydła rogatego.

Czy racya i mięsa zmniejszona będzie musi, to się dopiero wieć okaże, skoro się dowiemy, że obiecane 150 tysięcy sztuk bydła z Ukrainy nadzieja, czy nie nadziej. Dziś trudno coś o tem powiedzieć.

Co do mleka, to z powodu braku paszy krowy dają go mniej. Musieliśmy bardzo zabiegać, aby dostawa mleka utrzymać w równowadze.

Fabryki margaryny podwoiły swoje produkcje, skutkiem czego mogliśmy dostarczyć tyle tłuszczu, ile było przeznaczone.

Jarzyny udało się bardzo średnio. Wojsku dostarczono wiele kapusty i suszonych jarzyn.

Zaopatrzenie w marmeladę jest korzystne. Ciukru nie można było dla braku węgla i wagonów fabrykować tyle, ile zapasy buraków wynosiły, lecz zapotrzebowanie jest pokryte.

Rolnicy wypełnili swój obowiązek, jak należy mimo trudności co do nawozu i powołania wielu ludzi z rolnictwa pod broń. Jeśli zniwa będą jakie takie i jeżeli Ukraina z nadwyżki swojej dostarczy nam zboża, wyżywienie nasze i w przyszłości będzie zapewnione.

Program narodowego stronnictwa robotników.

Narodowe Stronnictwo Robotników ma na celu uświadamianie polityczne szerokich mas ludu robotniczego, obronne przed upośledzeniem go w życiu publicznym narodowem, wywalczanie uznania i prawa mu przysługujących i postawienie go na równi z innymi klasami społecznymi.

Srodki prowadzące do tego sa:

Zjazdy robotnicze, wiece publiczne i zebrania członków, na których przedstawiać się będzie bieżące sprawy polityczne, by podnieść umysłowy poziom kulturalny szerokich mas i poprowadzić je do uobywateleństwa.

N. S. R. stol na szerokiej podstawie ludowej w myśl zapoczątkowanych zasad Konstytucji 3-go maja, wyrażającej, aby wszystkie stany a więc i lud włościanski i robotniczy, którzy do całości społeczeństwa należą, w rządzie i radzie znaleźli swoje przedstawicielstwo i głos, by nie czuli się pokrzywdzeni i upośledzeni.

N. S. R. popierać bedzie z całego energią gospodarcze życie i dażenia ludu. W tym celu osiągnąć i popierać bedzie cele organizacji gospodarczo-społecznych by uchronić je od zarzutów i szkód. Ponieważ Zjednoczenie Z. P. jako organizacja społeczno-gospodarcza nie zajmuje się polityką, dla tego N. S. R. wypełni braki te w ruchu robotniczym.

N. S. R. nie bedzie opierać się na partykularyzmie i pojęciu stanowem, lecz ogarniąc będzie równo wszystkie dzielnice w kraju i na obczyźnie. Z dotychczas już istniejącymi w rozmaitych stronach podobnymi instytucjami pragnie nawiązać bliższą łączność, by przez to potęgi ruchu ludowego — w całym znaczeniu tego słowa — rozszerzyć i ugruntować.

N. S. R. uznał polityczne przedstawicielstwo narodowe tak w parlamencie jak sejmie, dając jednak bedzie do tego, by przedstawicielstwa te poznaly zyczenia szerokich mas ludu i by je uwzględniały.

N. S. R. nie myśli wchodzić w zakres pracy doryczących instytucji wyborczych, jak n. p. komitetów wyborczych, zastrzega sobie jednakowo w ciało tych dostateczną reprezentacyjność.

N. S. R. nie myśli uprawiać walki klasowej, lecz z całego stanowczością wstępuwać bedzie przeciw uszczuplaniom praw ludowi, z jakiekolwiek strony pochodzące one beda.

N. S. R. zwalczać bedzie wszelkie dażenia, celem uspnięcia poczucia narodowego. Jak również wszelkie zakupy demagogiczne, osłabiające u ludu poczucie pracy obywatelskiej.

N. S. R. stac bedzie wiernie przw zasadach chrześcijańskich, a sprawy polityczne i gospodarcze opierać bedzie na dobrze zrozumianej Encyklice Ojca św. Leona XIII »Rerum Novarum».

Główne zadanie N. S. R. bedzie wyrażanie poczucia obowiązków wśród mas ludowych i wywalczanie mu w społeczeństwie czynnego — niebiernego jak dotychczas — stanowiska, jakie mu się dawno przynależy.

Zarząd Główny w Poznaniu.

WOJNA.

Z frontu zachodniego.

(wib.) Korespondent wojenny Barzini donosi do "Corriere della Sera", że w razie opuszczenia luku Ypern powstrzymany zostanie dalszy pochód nieprzyjaciela przez urządzenie powodzi. Koalicja ogranicza się dziś na zdobywaniu z powrotem najważniejszych punktów.

Sprawozdawca wojenny paryskiego „Temps'a” donosi: Różne objawy wskazują na to, że Niemcy wkrótce zapewne podjęją skombinowaną ofensywę na Amiens. Dalej zamierzają Niemcy odciąć linie kolejowe Paryż – Amiens oraz Paryż – Berteuil – Amiens.

„Temps” przygotowuje opinię na upadek Ypern, żałując tego faktu, który musi nastąpić z powodu marnego działania, jakie on wywiera.

Współpracownik wojenny „Journal” pisze: Ypern można utrzymać jedynie tylko w tym wypadku, jeżeli się odzyska utracone stanowiska. Dla obrony drogi Calais – Dunkierka Ypern nie posiada znaczenia decydującego. Najgłówniejszymi stanowiskami odwrótowymi są Izera, wzgórze Kassel i Hazebrouk.

Agencja Havasa donosi pod datą 2. maja: Wielkie działa ostrzeliwały ponownie okolice Paryża. Trzy kobiety odniosły lekkie rany.

Wielka bitwa na zachodzie.

(wib.) Berlin, 2 maja. W dniu 1. maja wzrosła się od południa czynność artylerii nieprzyjacielskiej, skierowana przeciw frontowi na północ od wsi Kemmel aż na zachód od Dranouter. Sporostrzelone ruchy i zbiórki wojsk wzrosły pod skuteczną niemiecką ogniem maja. Dowództwo niemieckie posiada inicjatywę i wolność operacyjną. Może mu być tedy obojętnem, czy własne linie ciągną się o kilkaset do tysiąca metrów dalej wstecz. Za to Angliści i Francuzi przy każdym ataku niemieckim muszą obawiać się utraty swych nowych pozycji, utworzonych w pracy gorączkowej. Ich armia operacyjna, która przeznaczona była dla jednolitego potężnego kontraktu, musi się obecnie rozdrabniać i krawić w walkach miejscowości tak we Flandrii, jak pod Amiens, nad Avre i nad Oise. Tem samem osiągnięte już zostało przywożdżenie głównej masy armii nieprzyjacielskich na front, upatrzonym przez dowództwo niemieckie.

Pochód wojsk niemieckich na Krymie.

Jeden z korespondentów niemieckich pisze z Symferopola: Po walkach przetłomowych pod Perykopem pomaszerowały wojska nasze ku południowi, nie napotykając nigdzie znaczącego oporu. Grupa wschodnia tych wojsk od Militopola koleją do tamy mostowej, prowadzącej poprzez „zgniłe morze” i stanowiącej jedynie połączenie kolejowe Krymu z lądem taurydzkim. Po krótkim utarczce koło stacji kolejowej Siewacz został most zajęty. Daremnie próbowali borszczowicy wysadzić w powietrze betonowe filary mostu. Dopiero pod Dzankojem stawili znaczniejszy opór, podjeżdżając na pociągach opancerzonych. Opór ten został przełamany. Dzankoj zajęty, poczem wojska nasze ruszyły w dalszy pochód wzdłuż kolejki ku Symferopolu, który po krótkiej walce przeszedł w ręce niemieckie. Podjeżdżające od Feodozji ku Dzankojowi bandy bolszewickie rozproszyły naszą konnicę. Także przeciw Symferynopolu czynią oni daremne wycieczki od strony Sewastopola. Tatarów w wieku od 25–40 lat zmuszają gwałtem, aby przyłączyli się do nich. Ludność tak tatarska, jako też rosyjska i niemiecka ucieka ze wszystkich wsi i kolonii przed plądrującym i mordującym żołdaciem. Pod Akimówką znaleziono 20 pomordowanych Niemców, mężczyzn, kobiet i dzieci. W ostatniej swej wycieczce spalili borszczowicy kolonię niemiecką Eigenfeld, a dwa krażowniki rosyjscy, które już w styczniu wyrzucili 2000 mieszkańców na jałce, ostrzeliwują tatarskie wsie na wybrzeżu południowym, od Sewastopola do Atukszy. Osvobodzeni koloniści niemieccy, jako i ludność tatarska witają wojska niemieckie, jako zbawców.

Miedzy rzekami Oise i Avre.

(wib.) Na froncie między Oise i Avre Francuzi w dalszym ciągu prowadzą gorączkową czynność nad utwierdzaniem. Czynność ta połączona jest z ogromnymi dla Francuzów stratami z powodu ognia niemieckiego, który z jednaką wciąż gwałtownością cięży na drogach miejscowościach, schroniskach oraz na pozycjach piechoty i artylerii. Francuzi odpowiadają przedwczesnym na ogień, skierowany na miejscowości i niektóre z nich, jak miasto Montdidier, Noyon i Roye, oraz liczne wsie zamienili już w kupy gruzów. Za to piechota francuska objawia mało życia, czątka unikając spotkania z patrolami niemieckimi. Własne patrolki wysyłają Francuzi tylko w znacznej sile, jak np. w nocy na 20. kwietnia. Jeden oddział, ze 100 ludzi złożony, który pod Chauny usiłował zbliżyć się do linii niemieckich, został krwawo odparty; kilkunastu poległych pozostawił przed rowami niemieckimi.

Drobne wiadomości wojenne.

— (Wojska belgijskie z powrotem na front) Ze źródeł holenderskich donoszą, iż większość wojsk belgijskich, znajdujących się od

pewnego czasu na tyłach armii, wysłana została teraz ponownie na front. Zadaniem ich ma być obrona ostatniego skrawka ziemi oczystej, która aż dotąd pozostała w reku armii koalicjowej. Wojska belgijskie są jednak niewielkie i znużone aż do skrajności, na wiele się więc na zasadniczym dowództwie koalicji nie przydadzą.

— (Przetopienie na szmielec pomników) (wib.) Dzienniki donoszą, że pruski minister wojny zakomunikował komisji rzeczników, iż koniecznym będzie przetopienie na szmielec większej części pomników, wystawionych w Niemczech.

— (Atak na Calais) „Petit Parisien” donosi, iż w nocy z 20. na 21. kwietnia niemiecka eskadra lotnicza przelatywała nad Calais i pomimo gwałtownej obrony napowietrznej rzuciła na pewną dzielnicę bomby. Podobno szkody wyrządzone są bardzo wielkie. Atak trwał trzy kwadranty.

Sprawozdanie niemieckie.

(wib.) Główna kwatery, 3-go maja. Wojna na zachodzie. Na frontach bojowych ożywiła się walka artylerii w poszczególnych odcinkach. Po silnym ogniu nastąpiły ataki częściowe na południe od Villers Bretonneux i na zachodnim brzegu Avry. W kontrataku wzięliśmy jenów. Zresztą ograniczyła się piechota na wywiady.

Na lotaryńskim froncie trwała żywa czynność nieprzyjaciela.

Wojna na wschodzie. Ukraina. Na linii Je-katerinosław - Charków wkroczyliśmy na ziemię Donez. Nad morzem Azowskim obsadziliśmy Taganrog.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Podatki w głównym wydziale.

Główny wydział parlamentu rozpoczął w środę obrady nad nowymi podatkami i to nad podatkiem od własności, obrotowym i nad dodatkami do opłat pocztowych. — W sprawie tych ostatnich domagali się socjalisci zniesienia przywileju zwalniającego księcia panujących od opłat pocztowych. — Przeciwko zniesieniu oświadczył się minister poczt, zaznaczając, iż odnośnie opłaty nie przynosi wielkich dochodów. Także mówca centrowy wywodził, iż wolność księcia od opłat pocztowych zagwarantowana jest traktatami. Celem opracowania taryfy pocztowej wybrano podwydział.

Posel Kardorff.

Wolnonoskonserwatywny poseł Kardorff wystąpił ze swojej frakcji. Poseł K. jest zwolennikiem równego prawa wyborczego.

Przeciw anarchii na Ukrainie.

Ze strony roztropniejszych żywiołów wśród społeczeństwa ukraińskiego powitanie z wyrazami sympatii, że rządy mocarstw centralnych chcą przywrócić w kraju za każdą cenę dawniejszy porządek i ład. Żywioły te wychodzą z założenia, iż im samym przywrócenie to nie udałoby się w obecnych warunkach, to też pragną dokonać go za pomocą interwencji obcej. Anarchia dzisiaj na ziemiach ukraińskich panująca musi i powinna zniknąć bez względu na to, jakie żywioły nurtują w społeczeństwie.

Po zamachu na Ukrainie.

Od kilku już dni rząd tymczasowy ukraiński nie cieszył się w kraju żadną prawie powagą. Ludność odnosila się do gabinetu ukraińskiego z coraz większym nieufaniem, zaś Rady nikt właściwie nie uznawał jako najwyższego autorytetu administracyjnego. To też dokonanie zamachu państwowego nikogo na Ukrainie nawet nie zaskoczyło. Przeciwko, spodziewano się go tam powszechnie. Stara Rada była instytucją zanadto skomplikowaną, żeby uprawiać politykę jednolitą i konsekwentną.

Chłopi panami sytuacji na Ukrainie.

Według informacji wiedenskiej „Neue Freie Presse”, przyszły rząd ukraiński będzie to rząd chłopski. Chłopi są dzisiaj panami sytuacji w kraju. Co do ich sposobienia względem mocarstw centralnych nie jest na razie wiadomo nic ściślejszego, lecz z doświadczeń dotychczasowych zdawałoby się wynikać, iż trzeba liczyć się przynajmniej z przejęciem naprzeciwem stosunków. Ale istnieje nadzieję, że wkrótce uda się wszelkie niechęci usuwać i dojść do ugody.

Zaciągi wojskowe w Rosji.

Z Moskwy donoszą do pism szwedzkich, iż wszechrosyjski kongres sovietów uchwalił prawie jednogłośnie ponowne zaciągnięcie pod broń wszystkich mężczyzn od 16 do 40 roku wieku. Również robotnicy i nawet kobiety mają zostać zmilitaryzowane.

Przysięga Tyrolezyków.

»Oesterreichische Volkszeitung« donosi: W niedzielę odbył się w Grazu drugi wielki zjazd nie-

mieckiego, na którym w formie uroczystej uczestnicy złożyli następującą przysięgę: Przyjmujemy na poważanie naszych poległych synów i braci, na wszystko, co jest dla nas świętego, nie ustąpić ani całą ziemią niemiecką i wiernie trwać w sojuszu z braciem z Rzeszy niemieckiej, cokolwiekby było, gdyż ponad wszelkimi innymi obowiązkami jest najwyższym i najświętszym obowiązkiem dochowanie wierności własnemu narodowi. Chcemy ją zachować w przyszłości; tak nam dopomoż Bóg.

Porozumienie niemiecko-holenderskie.

W „Handelsblad” zaznaczają, iż cała opinia w Holandii pragnie szczerze porozumienia z Niemcami we wszelkich sprawach bieżących i aktualnych. Także większość frakcji politycznych jest tego samego zdania. Również rząd życzy sobie spokojnego załatwienia zatargu holendersko-niemieckiego. Wobec tego panuje nadzieję, iż uda się w jaknajkrótszym czasie osiągnąć zasadniczą umowę między obu państwami.

Majowe zaburzenia w Holandii.

W „Allgemeen Handelsblad” piszą, że w dniu pierwszym maja doszło w Hadze, Rotterdamie i Amsterdamie do rozruehów robotniczych.

Odroczenie służby wojskowej w Irlandii.

Reuter donosi z Londynu, iż rozporządzeniem królewskim odroczona została obowiązkowa służba wojskowa w Irlandii. W związku z powyższą wiadomością piszą „Daily News”, iż rząd angielski pragnie odczekać, iż obrót weźmie projekt samorządu dla Irlandii, który prawdopodobnie w przyszłym tygodniu przedłożony zostanie parlamentowi.

Pogwałcenie Niemców w Ameryce.

Władze w New-Yorku opublikowały listę, zawierającą spis tych jednostek i firm austriackich i niemieckich w Ameryce, które dawniej brały udział w pożyczkach wojskowych mocarstw centralnych. Pomimo, że to działało się tylko w czasach, dopóki Stany Zjednoczone pozostawały neutralne, rząd amerykański zamierza obecnie zmuszać jednostki i firmy te do podpisywania odnośnych sum także na wojenna pożyczka amerykańska. Jest to oczywiście wyraźne pogwałcenie praw poddanych obcego państwa, wskutek czego założony zostanie energiczny protest.

Z bliska i z daleka.

Czytelnikom z pod zaboru austriackiego zwracamy uwagę na ogłoszenie c. k. Konsulatu austro-węgierskiego we Wrocławiu, dotyczące musztry pospolitego ruszenia.

W sprawie jenów. Rodzinom i znajomym żołnierzy, którzy się znajdują w niewoli angielskiej zwracają władze uwagę, że wszelkich niemieckich jenów wojskowych, którzy dotąd przebywali w poważnych wymienionych kompaniach jenów w etapach armii angielskiej we Francji, przetransportowano do Anglii. Jenicy kompanii 1, 2, 55 i 57 znalazły się w Pattishall; kompanii 7, 66, 78, 79 i 81 w Dorchester; kompanii 32, 61 i 136 w Catterick; kompanii 3, 135 i 150 w Handforth. Poczta do jenów w tychże kompaniach adresować należy odtąd do wymienionych obozów w Anglii, nie czekając, iż jenicy odnowią sami krewnym lub znajomym o zmianie tej doniosły. Używanie starego adresu (do Francji) powoduje opóźnienia wiele przesyłek.

Butelki do wody mineralnej i selterskiej dla żołnierzy i robotników. Woda mineralna i selterska jest bardzo potrzebna dla żołnierzy ciężko walczących oraz dla robotników, pracujących w fabrykach broni, tem więcej będzie potrzebna, gdy nastaną upady w lecie. Ale do tej wody braknie butelek. Nowych butelek nie można obecnie produkować, a stare butelek przechnowuje się po domach. Potrzeba ich dla wojska i robotników. Oddawać je można w szkołach albo innych miejscach zgromadzeń.

Konfiskata metalowych skrzynek kas kontrolujących i zapisujących obowiązuje od 1 maja, jeżeli te skrzynki są z miedzi albo aliazu miedzi, z brązu, mosiądu, tombaku. Właściciele takich kas winni zgłosić je do 15 czerwca do Metall-Mobilmachungsstelle, Berlin SW. 48, Wilhelmstr. 20c, od którego to urzędu winien zadać formularza do zgłoszenia właściciela kas, który do 31 maja takiego formularza nie otrzyma. Kas można nadal używać, ale ich sprzedanie albo wypożyczanie jest dozwolone tylko za zgodą Metall-Mobilmachungsstelle. Za pośrednictwem tego urzędu właściciel kas otrzyma zamiast skrzynek, które będą później wywłaszczone, inne skrzynki do kas. Rozporządzenie przeczytanie można w landraturze, magistracie albo biurze policyjnym.

Przesyłka pocztowa paczek poleconych i paczek wartościowych. Sekretarz stanu w urzędzie

powiatowym Rzeszy oświadczenie. Ze prawdopodobnie poczta przyjmować będzie znowu paczki polecone (rekommendowane) i przesyki wartościowe. Publ. czność wiadomość powyższa przyjmie niewątpliwie z założeniem, ponieważ odszkodowanie w wysokości 3 marek za furtka włącznie z opakowaniem paczki obecnie przez pocztę w razie zagubienia paczki, nawet w przybliżeniu nie pokrywa straty, zwłaszcza, gdy zawartość przesyłek składa się z innych artykułów spożywczych lub innych towarów jak np. z odzieży, bielizny i t. d. które dzisiaj są niesłychanie drogie.

Zrywanie kwiatycznych gałęzi drzew owocowych jest zakazane rozporządzeniem z 2-go maja z. r. Zakazane jest także sprzedawanie i rozdawanie bezpłatnie takich gałęzi oraz ich noszenie przy sobie. Zakaz obowiązuje także właścicieli drzew owocowych. Za przekroczenie zakazu grozi wiecznięcie, w razie okoliczności łagodzących areszt albo kara pieniężna.

Racibórz. Wydzierżawienie drzew wiosennych przy szosach odbyte się w czasie od 8 do 17 maja. Plany można przeglądać w powiatowym urzędzie przy Weidenstr. 2. Umowy dzierżawy zawierane będą w oznaczonym urzędzie lub też na miejscu.

Pisarzowice pow. raciborski. (We wnetrzakolonizacya). Do "Gaz. Op." piszą: "Podajcie ciekawy przyczynek do tak zwanej 'wewnętrznej' kolonizacji, o której dziś tyle mówią i piszą, a to z gminy Pisarzowic, w powiecie raciborskim. Tamtejszy dwór nabył rząd pruski od hrykanta Pinkusa z Prudnika w celu rozparcelowania go. Chwalebny to zamar, ale nie takiem będzie wykonanie, bo osadnikami mają być obcy ludzie. Tamtejsi mieszkańcy nie mają być uwzględnieni, jak donosi wrocławska 'Schles. Volksztg.' Tad wiec wielkie przygnębienie w owej wiosce. Innego zwróciła się z podaniem do ministerstwa rolnictwa do Berlina. Owa wioska liczy coś nad 500 mieszkańców, a rok temu posiada tylko 345 mórg. Do tej wielkiej części mieszkańców miała prace w dworze i dzierżawiła część gruntu państwowego, teraz, gdy obcy koloniści tam się osiedla, to naturalnie ustanie. Z owej gminy służby obecnie około 100 chłopów w wojsku, z tych 90 życzy sobie nabyć parcele. Cały dwór z lakiem 1400 mórg liczy — a wiec rząd w ich mógł snadnie zaspokoić. Zresztą wspomina nowa gazeta, że grunta dworskie po wiekowej czerwonej z gminy pochodzą. Gdy zniszczono pańszczyzne.

chłopów uwniołeni musiel za to owie trzecie swoje roli odstanie.

Porniży te sprawę kolonizacyjną także posejcentrów baron Reitzenstein w sejmie pruskim i góra polecił ministrowi słuszne zadania gminy pisarzowskiej.

Ciekawi jesteśm, jak rząd sobie postapi. Czytelnicy sobie przypomnią, że rząd podobnie tutejszych ludzi przy parcelacji nie uwzględnił m. p. w Boguszcach atoli w Pisarzowicach nie mieszkały Polacy, ale Morawianie, a więc straszak wielkopolskiego bezpieczeństwa tu by nie powinien wchodzić w rachube.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Paledzki w Bytomiu. — Nakładem "Nowin Raciborskich" w Raciborzu. — Drukkiem "Katalika", sp. wydawn. z ogr. odpow. w Bytomiu.

Wesoły kącik.

Kot.

Kiedyś, czy wieczór czy ranek, siedziałes sobie na płocie, a teraz żre ciebie panek, o kocie! Pragnie cie rzesza psów żraca, i czeka ciebie w trosce, — a ty udajesz załaca, o kocie! Zarżnieto cie oto, zarżnieto, nie siadziesz wiecej na płocie, zwierzyna jesteś na świecie, o kocie!

Do Szanownym czytelnikom polecamy skidac naszych inserentów.

Reparacje

Pump, elektrycznych dźwignków, jako też wędeciarów uznajecie się szybko i skutecznie.

Ofiuga ulica 34, w składzie.

Rezyna

Maszyna do maski na sprzedaż.

Wyrabia 5 do 20 funtów maski. Można je używać także przy pędzeniu motorem.

O. Schleifer,
Racibórz,
ulica Browarowa nr. 3.

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę!

**Konsulat austriacko-węgierski
we Wrocławiu.**

Musztra pospolitego ruszenia urodzonych w latach 1894, 1895, 1896, 1897, 1898 i 1899.

We wszystkich prowincjach Śląska i Poznań zamieszczali austriacy i węgierscy poddani a także przynależni do Bośni i Hercegowiny, urodzeni w latach 1894–1899 zostaną pomiędzy 9. i 17. czerwca 1918 r. poddani musterze w. c. i k. Konsulacie w Wrocławiu. Do tej mustry powinni oni się zgłosić do c. i k. Konsulatu we Wrocławiu piśmiennie lub osobliwie najdalej 20. maja r. b.

Do piśmiennego meldunku należy dotaczyć kopertę z nalepiónkiem już markami, z dokładnym adresem zgłaszającego się dla odpowiedzi odwrotnej.

Przy zgłoszeniu się piśmiennem należy podać: imię i nazwisko, rok i miejsce urodzenia, gminę przynależności w monarchii zgłoszącego się, imię i nazwisko ojca i matki i dokładny obecny adres.

Po zgłoszeniu się każdy pospolitak powinien oczekwać w miejscu swego pobytu na dalsze wskazówki Konsulatu. O każdej zmianie adresu należy natychmiast donieść c. i k. Konsulatowi.

Od zgłoszenia się nie jest zwolniony nikt z urodzonych w wyżej wymienionych latach.

Od mustry są zwolnieni tylko ci, którzy już się poddali tej musterze w kraju i mogą to udowodnić przez kartę legitymacjonową pospolitego ruszenia, jak również ci, którzy już byli zaciągnięci do wojska i zostali po 30. listopada 1917 r. superarbitrowani i zwolnieni na urlop jako nie zdolni do służby.

Epiletycy powinni zgłosić się do musztry i przedłożyć świadectwo o swojej chorobie najdalej w dzień musztry.

Pospolitacy, zamieszczali poza obrębem prowincji Śląsk i Poznań, zostaną poddani musztrze we Wrocławiu tylko w takim razie, jeżeli oni przedstawią zezwolenie na to Konsulatu przynależnego do ich stałego miejsca pobytu.

Jako stale zamieszkały jest uważany tylko ten, który się osiedlił w miejscu swego pobytu najmniej na 6 tygodni przed ogłoszeniem niniejszego zawiadomienia.

Wszyscy pospolitacy powinni przynieść ze sobą, albo przystać, dwie nienaklejone możliwie podobne fotografie, z których jedna powinna być poświadczona przez urząd policyjny miejsca pobytu, a także wszystkie dokumenty legitymacjonowe.

Na zasadzie wezwania do musztry kolejne niemieckie dają wolny przejazd od miejsca zamieszkania do Wrocławia i z powrotem kosztem c. i k. zarządu wojskowego. Wezwanie należy przedstawić do kaszy biletowej dla otrzymania biletu wojskowego wolnej jazdy.

Koszta zrobienia fotografii, które nie powinny przekraczać cen miejscowych, zostaną zwrocone za okazaniem świadectwa ubóstwa, wydanego przez urząd stałego miejsca zamieszkania.

Ważelkie opóźnienie lub zaniechanie zgłoszenia się, a także nieuzasadnione niestawienie się do musztry będą karane według praw wojskowych.

Przyznani na tej musztrze za zdolnych będą musieli zgłosić się do właściwych komend wojskowych 22. lipca r. b.

Wrocław, dnia 30. kwietnia 1918 roku.

C. i K. Konsulat Generalny

Baron Pitner.